

UZASADNIENIA

Powódka A. T. (c. Z. i A.) działająca przez pełnomocnika matkę A. M. (1), wniosła pozew przeciwko M. B. domagając się „uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia wobec pozwanego, podającego się za developera i właściciela nieruchomości zabudowanej położonej przy ulicy (...) o poniesieniu kosztów przyłącza energetycznego”. Żądanie to następnie zostało zmodyfikowane w ten sposób, że powódka wniosła o ustalenie, że „powołana w pozwie umowa nie istnieje” (k. 22).

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa zarzucając niewłaściwe sprecyzowanie żądania pozwu, a nadto wskazując, że dokonał on zapłaty należności za przyłącze energetyczne, a osoby chcące korzystać z tego przyłącza obciążył proporcjonalnie opłatą przez siebie poniesioną – na co powódka (przez swą matkę) wyraziła zgodę. (k. 46)

W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

Pozwany jest właścicielem budynku wielomieszkalnego, z którym połączone są trzy odrębne budynki (segmenty) z których jeden stanowi własność powódki. Pozwany kupił tę nieruchomość od developera w stanie rozpoczętej budowy i działał dalej w charakterze inwestora. W ramach tych prac zlecił wykonanie przyłącza energetycznego budynku za co zapłacił ponad 10.000,00zł z czego część była kosztami robocizny, część zapłatą za skrzynkę energetyczną, a część opłatą za przyłącze. Zasilanie z tego miejsca miało dotyczyć tak lokali w budynku wielomieszkaniowym jak i segmentów przyległych do niego. Jeden z właścicieli segmentu zapłacił powodowi żadaną przez niego kwotę (około czwartej części kosztów) i otrzymał dokumenty pozwalające na przyłączenie zasilania. Dokumenty takie otrzymała też matka powódki działająca w jej imieniu, które podpisała, zobowiązanie, że żadaną kwotę zapłaci w terminie późniejszym.

Wobec zarzutów dotyczących dostępu do skrzynki licznikowej usytuowanej w części budynku należącej do pozwanego, powódka wystąpiła do energetyki o własne warunki zasilania – i obecnie nie korzysta z przyłącza wykonanego na zlecenie pozwanego.

Dowód:

- zobowiązanie k. 42

- pełnom. powódki k. 11

- zeznania: A. M. k. 57 T. P. k. 57

A. R. k. 56

pozwanego k. 58

XXX

W niniejszej sprawie w pierwszej kolejności należało ustalić zakres żądania pozwu, po uwzględnieniu jego zmodyfikowania przez powódkę. Zważywszy na treść uzasadnienia pozwu i w uwzględnieniu stanowiska pozwu, iż powódka domaga się „stwierdzenia, że powołana w pozwie umowa nie istnieje” należało przyjąć, że żądanie dotyczy ustalenia przez sąd nieistnienia określonego stosunku prawnego.

Art. 189 kpc przewiduje, że „powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”. Żądanie tego rodzaju może być jednak skuteczne jedynie wtedy, gdy powód nie ma innego środka prawnego do obrony swych praw. Zatem o ile dochodzenie swego prawa mogło by nastąpić np. w drodze procesu o zapłatę, to domaganie się ustalenia w trybie art. 189 kpc było by niedopuszczalne. Ta zależność

po stronie powódki nie występuje, a zatem miała ona interes w żądaniu określonego rozstrzygnięcia – co pozwalało na merytoryczne rozpoznanie żądania pozwu.

Zatem odnosząc się do kwestii materiału dowodowego będącego przesłanką ustaleń faktycznych, to należy wskazać, że podstawowy zakres tych ustaleń był dokonany w oparciu o zeznania matki powódki (która w istocie prowadziła za powódkę wszystkie czynności i reprezentuje ją w procesie), które zresztą korespondowały z zeznaniami pozwanego i pozostałych świadków - przesłuchanych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia.

Zatem niesporne było, że świadek A. M. (1), działając w imieniu powódki, zawarła z pozwanym ustną umowę dotyczącą kosztów partycypacji w kosztach wykonania przyłącza do budynku, które miało pozwolić na zawarcie umowy z energetyką o dostawę energii.

Niesporne też było, że przyłączy to wykonał (zlecił) pozwany i, że on poniósł koszty tego przyłączenia. Udostępnił też to przyłączy innemu właścicielowi segmentu (A. R. (2) – k. 56), pobierając od niego opłatę w kwocie takiej samej jakiej zażądał następnie od powódki.

W tej sytuacji należy wskazać, że stwierdzenie nieistnienia umowy zawartej przez powódkę z pozwanym, mogło by wynikać z:

- niezawarcia takiej umowy
- jej rozwiązania, czy
- uchylecia od jej skutków na skutek wad oświadczenia woli.

Co do pierwszej z tych przesłanek, to powódka nie zaprzeczyła, by umowa została zawarta, a nawet zostało podpisane zobowiązanie do zapłaty należności. Bez znaczenia (w niniejszym procesie) jest kwestia osoby podpisującej to zobowiązanie w kontekście ustalenia w czym imieniu zostało sporządzone – gdyż przedmiotem oceny jest nie to zobowiązanie a umowa, której pokłosiem jest ten dokument.

Co do pozostałych podstaw do ustalenia nieistnienia umowy, to powódka na żadną z nich się nie powołała. Wręcz przeciwnie, z zeznań A. M. (1) wynika, że umowa ta została zrealizowana (wydano dokumenty i podłączono zasilanie w oparciu o nie), a próba wycofania się z niej zaistniała dopiero w wyniku nieporozumień związanych z realizacją dostaw prądu (wyłączenia i trudności w dotarciu do tablicy). Jednak w tym zakresie nie sposób mówić o nieistnieniu umowy, a kwestia jej ewentualnego nienależytego wykonania nie jest objęta zakresem tego postępowania.

Odnosząc się z kolei do kwestii treści umowy zawartej przez powódkę (a także pozwanego i inne osoby) z developerem, który rozpoczął budowę, to ustalenia tej umowy w kontekście jej zakresu i zapłaty – są bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa. Z tego też powodu pominięty został dowód z zeznań przedstawiciela tego developera (P. K.), gdyż o treści umowy zawartej przez strony nie miał on żadnych informacji, a jego przesłuchanie miało by na celu jedynie nakreślić zakres prac, które miał wykonać w ramach zapłaconej należności. Nawet gdyby w tym zakresie było wykonanie przyłącza energetycznego – to można mówić o niewykonaniu zobowiązania między tą osobą a powódką (i m.in. pozwanym), które w żaden sposób nie rzutuje na relacje stron w tym procesie.

Należało więc stwierdzić, że kwestionowana przez powódkę umowa została zawarta. Nie zaszły też żadne okoliczności, które mogły by wskazywać na to, że powódka działała pod wpływem błędu od skutków którego się uchyliła lub by podjęte zostały kroki zmierzające do rozwiązania umowy.

Orzeczenie o kosztach ma swoje uzasadnienie w art. 98 kpc, a na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Z/

- (...)

- (...)

04.11.2015r.